



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny w składzie:
Przewodniczący: SSA Jakub Rusiński
na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 października 2021 r. w Gdańsku
po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 9 września 2021 r.
sprawy z powództwa [REDACTED]
przeciwko Bankowi BPH Spółce Akcyjnej w Gdańsku
o zapłatę
na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt I C 319/20

- I. oddala apelację;
- I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jakub Rusiński

Sygn. akt I ACa 102/21

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 r. zasądził od pozwanego Banku BPH Spółki Akcyjnej w Gdańsku na rzecz powódki [REDAKTOWANE] kwotę 89.833,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że w dniu 18 listopada 2003 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym powoda (Bankiem Przemysłowo-Handlowym PBK S.A. w Krakowie) umowę kredytu hipotecznego, denominowanego w kwocie 45.420 CHF. Integralną częścią umowy stanowiły załączniki nr 1-7. W załączniku nr 7 powódka wskazała, że przyjęła do wiadomości, że prowizja od kredytu miała być naliczona i pobierana w złotych po kursie sprzedaży walut kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut pozwanego ogłaszaną w siedzibie Banku w dniu zapłaty prowizji. Kwota kredytu została wypłacona powódce w trzech transzach, w kwocie 56.592,42 zł, 41.223 zł i 33.480,01 zł. W okresie od 28 listopada 2003 r. do 2 grudnia 2019 r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego w wykonaniu umowy kwotę 127.481,45 zł. Następnie w dniu 19 grudnia 2019 r. tytułem wcześniejszej spłaty kredytu uiściła kwotę 95.500 zł zaś pozwany dokonał zwrotu kwoty 1.852,56 zł tytułem nadpłaty. Pismem z dnia 27 grudnia 2019 r. pozwany poinformował powódkę, że umowa kredytu została rozwiązana z uwagi na całkowitą spłatę kredytu.

Pismem z dnia 20 stycznia 2020 r. powódka wezwała pozwanego do 175.947,77 zł informując Banku, że zawarta z nim umowa z uwagi na to, że zawierała postanowienia abuzywne jest nieważna. W piśmie skierowany do powódki z dnia 11 lutego 2020 r. pozwany Bank stwierdził, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarta w umowie klauzula waloryzacyjna odnosząca się do obowiązujących w pozwanym Banku kursów walut określonych w Tabelach kursów jest nieważna i podlega pominięciu (art.385¹ § 1 k.c.). Jednocześnie nie ma możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych innymi dla utrzymania umowy w mocy, albowiem w sprawie nie miał zastosowania art.385¹ § 2 k.c. (nie obowiązywał w chwili zawarcia umowy). Nawet jednak gdyby przyjąć, że przepis ten ma zastosowanie, to według orzecznictwa TSUE, dla zastąpienia postanowień abuzywnych innymi konieczna byłaby zgoda konsumenta, której powódka – świadoma skutków nieważności umowy – nie wyraziła.

W rezultacie Sąd *a quo* uznał, że na podstawie art.58 w zw. z art.353¹ k.c. umowa łącząca strony jest nieważna i zasadne jest roszczenie powódki na podstawie art.410 § 1 k.c. o zasądzenie kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą na rzecz Banku (221.128,89

zł), a kwotą wypłaconą przez Bank (131.295,43 zł). Zarzut przedawnienia według tego Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem nie dotyczy świadczenia okresowego zaś bieg terminu przedawnienia rozpoczął się dopiero z momentem wezwania pozwanego zapłaty (w lutym 2020 r.).

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art.410 § 1 w zw. z art.411 pkt 1 w zw. z art.405 k.c. oraz art.481 i art.455 k.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art.98 k.p.c.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.117 § 1 k.c. w zw. z art.118 k.c., art.385¹ k.c. oraz art.56, art.354, art.358 §1 i art.111 ust.1 pkt 4 pr. bank., art.58 § 1 k.c. w zw. z art.69 ust.1 i 2 oraz art.69 ust.3 pr. bank. w zw. z art.353¹ k.c., art.4 w zw. z art.1 ust.1 lit. a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe (Dz. U. nr 165, poz. 984) w zw. z art.316 § 1 k.p.c., art.358 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., art.410 § 1 i 2 w zw. z art.405 k.c. i art.411 pkt 1 i 4 k.c., a także przepisów prawa procesowego, tj. art.233 § 1 k.p.c., art.217 § 2 i 3 w zw. z art.227 k.p.c. oraz art.258, art.278, art.245 i art.299 k.p.c. Ponadto na podstawie art.380 k.p.c. skarżący wniósł o dokonanie przez Sąd drugiej instancji kontroli postanowienia Sądu Okręgowego o oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Na podstawie takich zarzutów pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny uznał, że może przyjąć za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. W istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie ustalenia te są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena, wbrew zarzutom pozwanego, odpowiada treści art.233 § 1 k.p.c. i mieści się w określonych w nim granicach swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej całości materiału dowodowego. Ustalenia te są ponadto wystarczające do dokonania oceny zasadności apelacji.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.117 § 1 w zw. z art.118 k.c. poprzez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia powódki.

Wypowiadając się w kwestii przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytobiorców na podstawie art.410 § 2 w zw. z art.405 k.c., Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz.56) wyjaśnił, że termin przedawnienia nie może rozpocząć biegu zanim dowiedział się kredytobiorca (konsument), lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas może on wezwać przedsiębiorcę do spełnienia świadczenia (art.455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mówi art.120 § 1 k.c.

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 przeciwko BNP Paribas Personal Finance natomiast stwierdził natomiast, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia (zd. 38).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że orzecznictwo dotyczące nieważności tzw. umów frankowych kształtuje się dopiero przez ostatnie 3 lata, co wpływa na świadomość konsumentów, zaś z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka spłacając kredyt do 2019 r., zdawała sobie sprawę z abuzywności postanowień umownych i z praw wynikających z dyrektywy 93/13. Zatem nie mogło dość do przedawnienia roszczenia powódki, zanim dowiedziała się ona o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w przedmiotowej umowie, w sposób pozwalający na sformułowanie żądania zapłaty w wezwaniu do zapłaty z 20 stycznia 2020 r.

Stanowisko skarżącego, że roszczenie powódki przedawnienia się w terminie 3 letnim (dla świadczeń okresowych), jest natomiast całkowicie chybione wobec zgłoszonych w pozwie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art.385¹ k.c. polegający na jego błędnej wykładni oraz art.56, art.354, art.358 § 1 i art.111 ust.1 pkt 4 pr. bank. poprzez ich niezastosowanie i wadliwym przyjęciu, że świadczenia główne stron nie zostały sformułowane jednoznacznie.

W przypadku kredytów walutowych, zgodnie z § 17 umowy zastosowanie miał Załącznik nr 7 do umowy kredytu przewidujący sposób przeliczenia waluty kredytu dla jego wypłaty, jak i spłaty

przez kredytobiorcę w walucie polskiej według kursów z tabel kursowych prowadzonych przez pozwany Bank.

Według poglądu, który obecnie dominuje w orzecznictwie, obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców, natomiast klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia (zob. wyroki SN: z 4.4.2019 r., III CSK 159/17, z 9.5.2019 r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019 r., V CSK 382/18). Skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona świadczenie główne w rozumieniu art.385¹ § 1 zd.2 k.c.

Nie ulega więc wątpliwości, że Załącznik nr 7 do umowy kredytowej stanowi postanowienie umowne, według którego umowa była realizowana i dlatego też podlega kontroli Sądu na podstawie art.385¹ k.c.

Jeżeli chodzi o ocenę przedmiotowej klauzuli waloryzacyjnej należy stwierdzić, że postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, według poglądu który dominuje w orzecznictwie mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zamiast wielu zob. wyrok SN z 15.11.2019 r., V CSK 347/18, LEX nr 2749471), a taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Według zeznań świadka Kanc Kaczmareckiego, zasady tworzenia tabel kursowych są ustalane przez departament skarbu w bankach za aprobatą zarządu (k.362).

Z powyższego wynika przypisanie sobie przez Bank kredytujący powódkę znacznej dowolności w określeniu, według załącznika nr 7 do umowy, kursu waluty szwajcarskiej względem złotego, czyniąc to całkowicie poza drugą stroną umowy, będącą konsumentem.

Zatem w rozpatrywanej sprawie powodowy Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego,

odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok TSUE z 30.4.2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, ECLI:EU:C:2014:282). Należy zaznaczyć, że nawet z zeznań świadków (pracowników pozwanego Banku) wynika, że nie wiedzieli oni, jaki jest algorytm ustalenia kursu kupna i sprzedaży (zeznania świadka M.Kantarskiego, k.354), ani jak Bank ustala kurs waluty (zeznania świadka A. Kaźmierskiej-Kubickiej, k.355). Należy więc dojść do wniosku, że nie znali go także klienci Banku.

Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art.385¹ k.c. (zob. wyrok SN z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz.64).

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art.385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała 7 sędziów SN z 20.6.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz.2).

W rezultacie, usprawiedliwione było pominięcie przez Sąd Okręgowy zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego. W szczególności, irrelevantne jest, czy w trakcie wykonywania umowy Banku stosował kurs zakupu i sprzedaży CHF w wysokości odbiegającej od kursu rynkowego czy też kursu NBP (wniosek dowodowy k.80). Istotne jest jedynie to, czy sporne postanowienie umowne, oceniane na chwilę zawarcia umowy, było niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art.385¹ § 1 k.c., czyli kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (zob. wyrok SN z 2.6.2021 r., I CSKP 55/21).

Zatem w tym zakresie chybiony jest zarzut naruszenia art.278 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyczyny abuzywności postanowień uzależniających należności kredytowe według franka szwajcarskiego, tkwi również w nieuświadomieniu

kredytobiorcy o ryzykach kursowych i konsekwencjach ekonomicznych mechanizmu uzależnienia wypłacanej kwoty kredytu należności kredytowych według kursu złotego polskiego do franka szwajcarskiego. W świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim skarżący podnosi kwestię odpowiedniego poinformowania powódki o ryzyku kursowym; przy czym zeznania powódki jasno wskazują, że takiego pouczenia nie było (art.299 k.p.c.).

Samo przytoczenie w apelacji odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy. Ogólnikowe wywody apelacji ograniczają się natomiast w tym zakresie do niedopuszczalnej polemiki z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania lub z innych względów naruszała art.233 § 1 k.p.c. To czyni zarzut naruszenia tego przepisu nieskutecznym.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, aby obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powódce pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata" (zob. wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Należy także podkreślić, że w dniu 10 czerwca 2021 r. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku w sprawie C-609/19 oraz w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 BNP Paribas Personal Finance SA. wypowiadając się m.in. co do ryzyka kursowego ponoszonego przez konsumenta stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

Z zeznań świadka [REDAKTOWANE] (pracownika banku) wynika, że klient Banku nie miał możliwości negocjowania umowy zaś w symulacjach zakładano wzrost kursu o 1 zł, nie więcej (k.324). Natomiast według świadka Marka Kantarkiego, nie było zapisów ograniczających ryzyko kursowe (k.354).

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że pozwany na podstawie zaoferowanych dowodów nie wykazał, że dostarczył powódce (konsumentowi) wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na zrozumienie konkretnych działań przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (art. 6 k.c.), a na nim spoczywał ciężar dowodu w tej materii (zob. wyroki TSUE z 10.6.2021 r. w sprawie C-609/19 oraz w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA).

Nie usprawiedliwia apelacji zarzut naruszenia art.58 § 1 w zw. z art.69 ust.1 i 2 oraz art.69 ust.3 pr. bank. w zw. z art.353¹ k.c. polegający na błędnym zastosowaniu art.58 § 1 k.c. i niezastosowaniu art.353¹ k.c.

Jeżeli chodzi o art.69 ust.1 i 2 pr. bank. to należy zgodzić się z pozwanym, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w tym przepisie. *In concreto* ocena Sądu *meriti* odnosi się natomiast do klauzuli dotyczącej ustalania kwoty udzielonego kredytu na podstawie kursu kupna waluty kredytu oraz wysokości spłat na podstawie kursu sprzedaży waluty kredytu, obowiązujących w pozwanym Banku, zgodnie z tabelą kursów walut tego Banku, która zasadnie została uznana za abuzywną (art.385¹ § 1 k.c.)

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki TSUE z 14.3.2019 r., w sprawie C – 118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z 5.6.2019 r., w sprawie C – 38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).

Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki

oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (zob. wyrok SN z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 (LEX nr 2771344) Sąd Najwyższy stwierdził, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) i dalsze konsekwencje z tym związane są uzależnione od tego, czy nieważność Umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy-konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami "kursowymi" wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (zob. wyrok SN z 14.7.2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Sąd Apelacyjny ten pogląd podziela.

Zważywszy więc, że powódka jako kredytobiorca wprost powołuje się na nieważność umowy, świadoma tego konsekwencji (zeznania powódki - protokół rozprawy z 5.11.2020 r.) nie można jej sanować. Zresztą, oceniając rzecz rozsądnie, nie ulega wątpliwości, że po spłacie kwoty uzyskanej od Banku stwierdzenie nieważności (trwałej bezskuteczności) umowy jest dla powódki korzystne.

Nie jest także słuszny zarzut naruszenia art.358 § 2 k.c. w zw. z art.316 § 1 k.c. polegający na jego niezastosowaniu, sprowadzający się do wskazania możliwości uzupełnienia umowy stron po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych.

Nie znajdował w sprawie zastosowania art.358 § 2 k.c., ponieważ wszedł on w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. (ustawa z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe Dz.U. nr 228, poz.1506), a więc już po zawarciu przez powodów z Bankiem umowy kredytowej. Ponadto nieuprawione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (zob. uzasadnienie wyroku SN z 9.5.2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

Chybiony jest zarzut naruszenia art.4 w zw. z art.1 ust.1 lit. a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe (Dz. U. nr 165, poz. 984) w zw. z art.316 § 1 k.p.c., polegający na jego niezastosowaniu.

Wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje tzw. ustawy antyspreadowej odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art.69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą (zob. wyrok SN z 4.4.2019 r., III CSK 159/17).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art.410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art.405 k.c. polegający na ich błędnych zastosowaniu oraz art.411 pkt 1 i 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Jeżeli bowiem - tak jak w okolicznościach niniejszej sprawy - bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy na podstawie art.410 § 1 w zw. z art.405 k.c. (uchwała 7 sędziów SN z 7.5.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz.56).

Powódka była uprawniona do domagania się od pozwanego Banku zwrotu wszystkich spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art.410 § 1 w z. z art.405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem Banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała SN z 16.2.2021 r., OSNC 2021, nr 6, poz.40).

Bezspornie powódka spełniła na rzecz pozwanego świadczenie w kwocie dochodzonej pozwem (w sumie kredyt została spłacony w kwocie 221.128,89 zł), zatem bez względu na to jaki podmiot spłacił kwotę 95.500 zł (w tym przypadku nabywca nieruchomości), rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do wysokości zasądanego roszczenia jej uzasadnione i mieści się w graniach żądania pozwu (art.321 § 1 k.p.c.).

Niezależnie od tego nie można przyjąć – jak tego chce pozwany – że powódka nie jest zubożona, skoro kwota jej wynagrodzenia za sprzedaną nieruchomość pomniejszała de facto należną jej cenę (odpis aktu notarialnego – umowy przeniesienia własności nieruchomości z 16.12.2019 r., k.477-481).

W rezultacie, zarzuty naruszenia art.233 § 1 k.p.c. odnoszące się do kwestii zapłaty kwoty 95.500 zł (w kontekście naruszenia art.410 § 2 k.c.) oraz rzeczywiście wypłaconej przez Bank kwoty kredytu (według skarżącego wypłata nastąpiła w kwocie 134.273,01 zł, zamiast – jak przyjął Sąd Okręgowy – 131.295,43 zł), nie usprawiedliwiały apelacji.

Zatem, wobec bezzasadności zarzutów apelacji, na posiedzeniu niejawnym (art.15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji – tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1842), na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie II sentencji po myśli art.98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz.1800 ze zm.).

Od kosztów postępowania apelacyjnego zasądzonych na rzecz powódki przysługują z mocy samego prawa odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia wyroku Sądu Apelacyjnego pozwanemu do dnia zapłaty (art.98 § 1¹ k.p.c.). Podzielić należy wyrażony w doktrynie pogląd, że odsetki te - w przeciwieństwie do odsetek, o których mowa w art.98 § 1² k.p.c. - nie wymagają odrębnego zasądzenia przez Sąd i może je naliczyć w razie potrzeby komornik (zob. T.Wiśniewski, Komentarz do art.98 k.p.c., LEX oraz postanowienie SN z 27.8.2020 r., IV CSK 218/20).

Przyjmując takie stanowisko nie było konieczności korekty postanowienia o kosztach za pierwszą instancję (punkt 2 zaskarżonego wyroku), albowiem rozstrzygnięcie o odsetkach na podstawie art.98 § 1¹ k.p.c. jest w istocie tylko powtórzeniem brzmienia tego przepisu.

SSA Jakub Rusiński